

COLLOQUIA NORWIDIANA XII: *LISTY, LISTY...*

Tegoroczne, dwunaste już, Colloquia Norwidiana w Kazimierzu Dolnym, poświęcone były Norwidowskiej epistolografii. Do grodu nad Wisłą zjechało ponad 40 badaczy i wygłoszono tyleż referatów, podejmujących tematykę listów poety z wielu różnych perspektyw. Były to także trzy dni pełne owocnych, czasem burzliwych dyskusji, rozmów w kularach, a także pamięci o tych norwidologach, których wśród nas już nie ma. Nie zabrakło przedstawienia planów na przyszłość ani radosnych spotkań towarzyskich. Same obrady z powodu mnogości wystąpień musiały toczyć się w sekcjach, choć dzięki zmianom organizacyjnym udało się zintegrować obrady ostatniego dnia w jednej sekcji.

W sesji plenarnej, rozpoczynającej obrady, jako pierwszy zabrał głos Piotr Chlebowski, witając wszystkich zebranych i przedstawiając plan obrad konferencji. Pierwszy referat wygłosiła Barbara Stelmaszczyk; ukazała wyłaniający się z listów obraz Norwida „na skrócie czasów” – o ważnych wydarzeniach, zjawiskach XIX w. oglądanych przez pryzmat korespondencji poety. Druga prelegentka – Agnieszka Ziółowicz przekonująco pokazała, jak listy Norwida odbiegały od tendencji autobiograficznych cechujących romantyczną epistolografię, a dążyły do kreowania wspólnoty poprzez wewnętrzną dialogowość, różnorakie sposoby listownego tworzenia więzi i konsekwentne budowanie relacji nadawca-odbiorca. Kolejny głos – Jacka Brzozowskiego – dotyczył twórczości oraz osoby Juliusza Słowackiego wyłaniającej się z listów Norwida. Autor referatu sklasyfikował korespondencyjne wzmianki autora *Zwolona* o Słowackim ze szczególnym zaakcentowaniem tych „nieoczywistych”, jak również postawił tezę, iż osoba Słowackiego pojawiła się na Norwidowym horyzoncie w reakcji na odczyty Kłaczki o Mickiewiczu (1849). Blok zamykał Piotr Chlebowski wystąpieniem, w którym protestował przeciwko tradycji edytorskiej, która włączała urywek *Do Z. K. Wyjątek z listu* do bloku korespondencji. Prelegent postawił tezę, iż jest to utwór wyłącznie literacki.

Obrady kolejnego dnia odbywały się w całości z podziałem na sekcje. Prelegenci prezentowali przygotowane wystąpienia w dwóch grupach.

GRUPA „RAJCHERTÓWKA”

Sesję przedpołudniową otwierał referat Bernadetty Kuczery-Chachulskiej, która podjęła temat genologii Norwidowskich listów. Wskazała na takie środki literackie obecne w twórczości poety, które są wspólne formom lirycznym i epistolograficznym, zestawiając je w kluczu charakterystycznego dla Norwida imperatywu rozumienia. Kolejne wystąpienie dotyczyło miejsca listów Norwida na tle epistolografii romantycznej. Wiesław Rzońca, który zaproponował to zestawienie, zauważył, iż u Norwida brak poetyki skargi, a wyznanie jest wyznaniem intelektualisty. Poeta uniwersalizuje swoje myśli i odczucia, które w ten sposób nabierają charakteru refleksji. Zarówno dialogowość listów, jak i moralizm będący zabiegiem formalnym, a także symbolizacja realistycznych obrazków z życia – wszystko to, zdaniem prelegenta, uznać należy za cechy już modernistyczne. Kolejny referat nieco zmieniał optykę. Anna Kozłowska poruszyła problem autotematyzmu listów Norwida, wyszukując te fragmenty z korespondencji poety – głównie z wczesnej korespondencji, oraz, co ciekawe, z listów do kobiet – które świadczą o jego postawie wobec tej formy piśmiennictwa. Referat ukazał wiele z Norwidowej kultury korespondencyjnej (nawet ich wyglądu!), swoistej retoryki i strategii korespondencyjnej. Następne dwa referaty podejmowały kolejno tematy estetyki listów poety oraz dyskursu krytycznoliterackiego w tej korespondencji. Pierwszy, zaproponowany przez Renatę Gadamską, zaniepokoił pytaniem o to, czy Norwid, który nawet przedmiotom użytkowym chciał przypisać piękno, odmówił tej kategorii swoim listom, których amorficzności trudno zaprzeczyć? W dalszej części prelegentka udowadniała, iż nieporozumieniem byłoby przykładać do Norwidowskiej korespondencji klasyczne kryterium piękna. Sam Norwid za wzór stawiał sobie listy apostoła Pawła, kładące nacisk nie tyle na gładkość stylu, ile na dawanie świadectwa wierze i prawdzie. Tym samym wzniosłość jest właściwą kategorią do opisanie tej epistolografii, w której etyka dominuje nad estetyką. Ostatnie wystąpienie w sesji przedpołudniowej, zaprezentowane przez Marka Stanisza, miało na celu postawienie pytania o Norwida – krytyka literackiego. Zbierało dane o najważniejszych okresach, najczęstszych odbiorcach i głównych tematach uwag krytycznych Norwida o literaturze – najczęściej dawnej, niewspółczesnej poecie, by w końcu móc stwierdzić, czy i dlaczego potrzebny był Norwidowi warsztat krytyka literackiego.

Sesję popołudniową rozpoczęły referaty dotyczące relacji między Norwidem, a adresatami jego listów. Jan Zieliński zaprezentował temat *Między Cyprianem a Felicjanem*. Wychodząc od eseju Stempowskiego, prelegent zaproponował poszerzoną lekturę listu Norwida do Marii Trębickiej, w którym zawarte zostały uwagi dotyczące poematu *Termopile* Faleńskiego, jednocześnie analizując spe-

cyfikę wzajemnych odniesień między dwoma poetami. W dalszej kolejności Karol Samsel na podstawie lektury trzech listów Norwida do Kraszewskiego z okresu wybuchu powstania styczniowego wnioskował, że późniejsze załamanie się przyjaźni poetów miało swój początek właśnie w nieporozumieniach wokół powstania dziennika polskiego, zaś Elżbieta Dąbrowicz podjęła się spojrzenia na list jako instrument opinii w korespondencji autora *Quidama* i Zygmunta Krasieńskiego. Opinie Kraszewskiego na temat siły oddziaływania słowa pisanego w zależności od tego, kto przyznaje się do autorstwa, prelegentka uczyniła punktem wyjścia do pokazania różnic pod tym względem między zabiegającym o docenienie Norwidem a anonimowo publikującym swoje utwory Krasieńskim. Ostatni blok wystąpień zaprezentowanych w ramach grupy „Rajchertówka” rozpoczął referat dotyczący problematyki przestrzennej w listach poety. Pelagia Bojko śledziła epistolarne reminiscencje miejsc ojczyźnianych i miejsc tułaczycych. Zwróciła uwagę na to, że w zależności od miejsca, które Norwid w danym momencie zamieszkiwał, proporcje między opisem wnętrza i jego sytuacji aktualnej a reminiscencjami kraju lat dziecinnych znacznie się różniły. Referat wieńczący obrady tej grupy należał do Adama Cedro, który przedstawił garść motywów pojawiających się w Norwidowskiej korespondencji z lat 1855-1856, będących mniej oczywistymi śladami poematu *Quidam*. Według prelegenta zebrany materiał zdaje się potwierdzać hipotezę, że poemat (a przynajmniej jego główny zrab) pisany był właśnie w tym czasie, w Paryżu.

GRUPA „POD WIANUSZKAMI”

Przedpołudniowe obrady tej grupy otworzył Sławomir Rzepczyński referatem o projekcie Norwidowskiego dziennika roku 1863. Pojawiły się w nim konteksty postkolonialne. Prelegent ukazał Norwidowską retorykę negatywną i obnażanie braków, wskazał na dziennik jako projekt ideowy, inteligencki, w którym poeta nawoływał do realizmu politycznego i upominał się o właściwie rozumiane chrześcijaństwo, zarazem nagłaśniając sprawę polską. Tematykę kontynuował kolejny referat, Włodzimierza Torunia, o epistolografii powstańczej autora *Czarnych kwiatów*, w której współistnieć miały prawda, idea, myśl, w przeciwieństwie do tego, co – według poety – dominowało w polskim zrywie powstańczym, mianowicie bezideowość i wtórność. Następnie Zofia Dambek przybliżyła słuchaczom urywki z dziejów Norwidowskich listów zagubionych, nedoręczonych lub tych, które nigdy nie doczekały się odpowiedzi. Prelegentka zauważyła, że czasem sam Norwid prowokował takie sytuacje lub po prostu zaniedbywał korespondencję. Ukazała m.in. losy korespondencji Norwida z Zygmuntem Krasień-

skim, Augustem Cieszkowskim czy Marią Trębicką, zauważając na koniec, że Norwidowi nie udało się wprowadzić odbiorców w świat swojej myśli. Na konferencji nie mogło zabraknąć akcentu plastycznego. Edyta Chlebowska przedstawiła miejsce szkicu i karykatury w listach Norwida, zaznaczając, że są one namiastką ukazania konkretnej sceny. Kontekstowo pojawiły się listy do Zofii Radwanowej. W dalszej kolejności wystąpił Marek Buś i zaproponował kategorię rozprawki epistolarnej, odnoszącej się do tej gałęzi twórczości poety. Prelegent podjął także kwestie edytorskie, w tym przedstawił propozycję zapisu odmian tekstu i zastosowania skrótów w edycji *Dzieł wszystkich* Cypriana Norwida. Na zakończenie sesji przedpołudniowej Grażyna Halkiewicz-Sojak i Józef Fert wygłosili komunikaty, relacjonujące postęp prac edytorskich nad II tomem *Dzieł wszystkich* Cypriana Norwida. Okazało się, że ten właśnie akcent edytorski wywołał burzliwą dyskusję, która przeniosła się do kuluarów, a także doczekała się kontynuacji na wstępie bloku popołudniowego. Szczególne emocje wzbudziła propozycja Józefa Ferta dotycząca zmian w układzie cyklu *Vade-mecum*.

Pierwsze referaty wygłoszone już w porządku obrad popołudniowych dotyczyły tematyki religijnej w listach Norwida. Marta Ewa Rogowska w swoim wystąpieniu dokonała klasyfikacji nawiązań biblijnych znajdujących na kartach tej epistolografii, zaś ksiądz Antoni Dunajski nakreślił obraz Kościoła wyłaniający się z epistolarnych aluzji poety. Rozróżnił uwagi na temat Kościoła w osobistym doświadczeniu poety, a także Kościoła jako instytucji, relacji Kościoła do sztuki oraz do świata. W dalszej kolejności Arent van Nieukerken, wychodząc od cytatu z listu do Joanny Kuczyńskiej: „Ja pochodzę od Jafetowego wnuka [...] od dziada mego Prometheusa” (PWsz IX, 388) przedstawił zagadnienie rasy w ujęciu Norwida, w jego charakterystycznej genealogii. Kolejny referat, Agaty Brajerskiej-Mazur, zestawiał korespondencję Norwida z listami zapomnianego angielskiego poety i jezuita Gerarda Manleya Hopkinsa. Prelegentka przekonująco przedstawiła zbieżności między sylwetkami tych dwu niedocenionych za życia twórców, a także różnice, jakie uwidoczniły się w pisanych przez każdego z nich listach. Obrady grupy „Pod Wianuszkami” zwieńczyło wystąpienie Łukasza Niewczasa o Norwidowskiej metaforze w liryce i epistolografii. Referent wprowadził pojęcie „niewidocznej” metafory, zamaskowanej w wierszach Norwida przez inne figury stylistyczne. Następnie przełożył swoje spostrzeżenia na pole epistolarne.

Po całonocnych obradach zaplanowano zebranie, na którym Edyta i Piotr Chlebowski przedstawili propozycję czternastej już konferencji – Colloquia Norwidiana: *Italiam, Italiam...*, poświęconej włoskim odslonom w biografii oraz twórczości poety. Zjazd zaplanowano na rok 2015 i zaproszono do urokliwego,

toskańskiego miasteczka Sansepolcro. Pomysł został entuzjastycznie przyjęty wraz ze wstępными uzgodnieniami organizacyjnymi.

OSTATNI DZIEŃ OBRAD

Kolejny dzień obrad, ku radości wszystkich, odbywał się znów z udziałem wszystkich, bez podziału na sekcje. Otworzył go referat Michała Kuziaka, przedstawiający Norwidowskie impresje współczesnego poecie Paryża. Prelegent polemizował z określaniem Norwida (za Zofią Stefanowską) – „poetą miasta”, wykazując, że w twórczości poety brak poetyckich obrazów miast, jest za to opis własnego atelier, a zdarza się i tak, że miasto reprezentuje w tej twórczości widok niemal infernalny (*Larwa*). Jako kolejna głos zabrała Ewangelina Skalińska, charakteryzując listy Norwida do kobiet, wskazując na charakterystyczną auto-kreację oraz paternalistyczny chwilami ton, w jaki uderzają listy poety skierowane do przedstawicielek płci pięknej. Następny referat wygłosiła Dorota Plucińska, mówiąc o obecności w korespondencji Norwida komizmu intertekstualnego, który rodził się zawsze na granicy – między sensami tekstów przywołanych a generującymi je odczytaniem. Prelegentka zauważyła, że sytuowanie listów w różnych kontekstach sprawia wrażenie formy nieprzypadkowej, celowo konstruowanej z myślą o odbiorcy. W dalszej kolejności pojawił się referat językoznawczy Julii Kałczyńskiej. Autorka postawiła sobie za cel ukazanie wielości kontekstów, w jakich pojawia się leksem „kwiat” w korespondencji Norwida. W swoim wystąpieniu Tomasz Korpysz temat Norwidowskiego języka podjął od innej strony. Przekonał słuchaczy o komizmie obecnym w twórczości poety także w jego listach, lecz niemal nieobecnym w badaniach nad tą twórczością, gdy tymczasem, obok często podejmowanej ironii, pojawiają się u Norwida typowo komiczne chwytów językowe. Poeta okraszał swoje listy anegdotami, sięgał także po różne odsłony komizmu ściśle słownego: fleksyjny, leksykalny, frazeologiczny i stylistyczny. We wszystkim jednak komizm Norwida łączył się z jego widzeniem świata. Kolejny głos, kończący sesję przedpołudniową, należał do Dominiki Wojtasińskiej, która w swoim wystąpieniu przedstawiła diagnozę społeczeństwa „najzupełniej przeciwnego i z wszech miar innego i obcego”, ukazanego w listach poety do kobiet. Prelegentka zwróciła uwagę na tę ciekawą zależność, że najwięcej uwag o społeczeństwie kieruje Norwid właśnie do przyjaciółek – kobiet, tym samym kreując w listach ich rolę i miejsce w zarysowywanym przez siebie obrazie społeczeństwa.

Sesja popołudniowa w całości należała do młodszych badaczy Norwida. Rozpoczął ją referat Anny Krasuskiej o możliwych powiązaniach między Norwidem

a francuskimi parnasistami i ich śladach w korespondencji poety. W referacie pojawiły się m.in. takie zagadnienia, jak autonomiczność sztuki, a także harmonia w sztuce. Stanowisko parnasistów zestawione ze stanowiskiem Norwida skonfrontowane zostało z klasycznymi teoriami estetycznymi. Kolejny temat zaprezentowała Magdalena Karamucka, nadając wystąpieniu tytuł *Rzymskie korespondencje Norwida*. Prelegentka przedstawiła owoce swoich badań nad formą, jaką autor *Ad leones!* nadawał wysyłanym listom. Wykazała między innymi, że często pozdrowienia początkowe i końcowe wprost nawiązują do rzymskiej epistolografii, a sam Norwid miał upodobanie w przypisywaniu sobie rodowodu rzymskiego. Referat autorstwa Krzysztofa Cieślaka pokazywał zawile koleje polemik Norwida z ewolucjonizmem. Począwszy od *Aktora* aż po ostatnie owoce jego pióra, poeta polemizował z teorią Darwina, stawiając ją w opozycji do chrześcijaństwa, a nierzadko dowcipkując. Agnieszka Komorowska, przedostatnia prelegentka tegorocznej konferencji, zwróciła uwagę na możliwe epistolograficzne źródła profilu postaci dramatów „słowiańskich” Norwida. Pokazała związek, jaki zachodzi między ostrą reakcją poety na Mickiewiczowski *Skład zasad* i całą polemiką z towianizmem, a ideą wpisaną w dramaty *Wanda* i *Krakus*. Referat wieńczący *Colloquia Norwidiana XII: Listy, listy...* przypadł w udziale Elizie Kąckiej, która wyszła od ukazania poety jako swego rodzaju figury egzystencji. Pokazała, jak różnie jest w Norwidowskich listach problematyzowana relacja między żywym słowem a martwą literą oraz, że szala przechylona na jedną stronę ma swoje konsekwencje nie tylko tekstowe, ale i etyczne. Norwid zaś, pisząc, wskazywał na zdarzeniowość i niepewny etycznie status tej czynności.

Tak dobiegły końca dwunaste *Colloquia Norwidiana*, poświęcone Norwidowskiej korespondencji. Czas radosnych spotkań, burzliwych dyskusji i wymieniania się owocami badań naukowych pozostał w pamięci uczestników, kronice zdjęciowej i oczekiwaniu na ukazanie się publikacji pokonferencyjnej, zbierającej owoce dwuipółdniowych obrad w urokliwym, nadwiślańskim dworku.

Agnieszka Komorowska

AGNIESZKA KOMOROWSKA – mgr, literaturoznawca, doktorantka w Zakładzie Literatury Polskiej Romantyzmu i Pozytywizmu, Wydział Filologiczny, Instytut Literatury Polskiej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Adres korespondencyjny: ul. Fosa Staromiejska 3, 87-100 Toruń, email: agnieszka.maria.komorowska@gmail.com